

Uniwersytetu Łódzkiego pogratulować, tym razem kontynuacji bardzo dobrej intuicji w wyborze kierunku badań.

Piotr Kochanek – Lublin, KUL

Robin LANE FOX, *Augustine: Conversions to Confessions*, New York 2015, Basic Books. A Member of the Perseus Books Group, ss. XIV + 658.

Dzieje chrześcijaństwa pozostają niezmiennie szczególnie interesującym tematem badawczym. Jest to wręcz zobowiązanie, a nie tylko naukowa ciekawość czy teoretyczny przedmiot badawczy. Po prostu chrześcijaństwo wpisało się twórczo, nie tylko religijnie, ale także jako fenomen kulturowy i cywilizacyjny. Wręcz nie jest możliwym odpowiedzialny namysł nad dziejami ludzkości z pominięciem tej opcji faktograficznej oraz badawczej.

Święty Augustyn pozostaje ciągle szczególnie atrakcyjnym tematem badawczym dla wielu dyscyplin naukowych. Ze względu na jego życiorys oraz szeroką działalność a także dorobek naukowy jest on wręcz ciągle otwartym tematem. Dodatkowo zainteresowania te potęguje fakt jego oddziaływania nie tylko na chrześcijaństwo, ale także na rozwój kulturowy oraz cywilizacyjny ówczesnej Europy, Azji i Afryki.

Autor jest emerytowanym członkiem New College w Oxfordzie, a do 2014 r. był także nauczycielem akademickim historii starożytnej na Uniwersytecie Oxfordzkim. Wybitny znawca języka greckiego i łacińskiego oraz kultury łacińskiej. Jest autorem licznych artykułów, rozpraw i studiów, a także m.in. książek *The Classical World* (London 2005) i *Alexander the Great* (London 1973).

Prezentowane opracowanie otwiera dedykacja: „In memoriam Peter Carron (1938-2013). Scrutatoris Acerrimi” (s. V). Z kolei przywołując św. Augustyna podano motto: „Hoc et illud ultra in aeternum” z jego *Wyznań* (VIII 11, 26) (s. VII). Zamieszczono tutaj także schematyczny spis treści całego studium (s. IX-X).

Całość treściową otwiera interesujące wprowadzenie (s. XI-XIV). Następnie książka podzielona została na sześć części, a te z kolei na rozdziały czy paragrafy, których numeracja jest prowadzona przez całość studium. Wskazane części nie mają tytułów, a tylko numerację cyfrową. Jednak najpierw, jeszcze przed pierwszą częścią, wskazano dwa paragrafy: 1. „Wyznania i nawrócenie” (s. 1-12) i 2. „Światowe ambicje” (s. 13-32).

Pierwsza część (s. 33-87) wskazuje najpierw na młodość i grzeszność (s. 35-40) oraz korzenie i pochodzenie (s. 41-50). Piąty paragraf opatrzono tytułem: „Taki mały chłopiec, taki wielki grzesznik...” (s. 51-61). Z kolei ukazano nieprzyjazną przyjaźń (s. 62-69). Ten blok zamyka paragraf siódmy: „Przybyłem do Kartaginy...” (s. 70-87).

Wchodząc w dalsze etapy życia, część druga (s. 89-178) rozpoczyna się od ukazania obrazu apostoła Chrystusa (s. 91-100), a następnie życiodajnej mocy

dobrej nowiny (s. 101-117). „Stawać się Martą” to temat dziesiątego paragrafu (s. 118-132). Kolejny nosi tytuł: „Wybierając kłamstwo dla życia” (s. 133-147). Po uwagach o ukierunkowujących spotkaniach (s. 148-160), ostatni paragraf opatrzone tytułem: „Wieczny Rzym” (s. 161-178).

Kolejną część (s. 179-294) rozpoczyna szczególnie ważny paragraf: „Mediolan i Ambroży” (s. 181-199). „Rozdarcie z mojej strony” to kontynuacja (s. 200-208), aby następnie wskazać na wielkich przyjaciół (s. 209-224). „Odrodzony Platon” to temat siedemnastego paragrafu (s. 225-240). Analiza wejście do wnętrza i na zewnątrz (s. 241-257) prowadzi do tematu: „Seks, ambicja i filozofia” (s. 258-271). Tę część zamyka paragraf „Do środka ogrodu” (s. 272-294).

Dalszy okres życia Augustyna podejmuje część czwarta (s. 295-405) i wskazuje najpierw na łagodne odchodzenie (s. 297-306). „Willa życia” (s. 307-323) staje niemal wobec „Obmywając moje posłanie łzami” (s. 324-331). Dwudziesty czwarty paragraf: „Augustyn z Augustynem” (s. 332-341) prowadzi do kolejnego o tytule: „Na nowo narodzony” (s. 342-352). Opisano także ostatnie dni Moniki (s. 353-363). „Autorytet i prawo” (s. 364-375) podprowadza pod temat: „Niewolnik Boga” (s. 376-389), aby wreszcie zakończyć tę część uwagami: „Prawdziwa religia” (s. 390-405).

Część piątką kontynuuje prezentację *curriculum vitae* Doktora Kościoła z Hippony (s. 407-454). Temat: „Niechętny ksiądz” (s. 409-418) prowadzi do „Grzesznicy i poszukujący” (s. 419-428). Kolejny paragraf wskazuje na relacje między wiarą i błędami (s. 429-439). „Nie w buncie i ciemnościach” wskazuje autor książki (s. 440-447), ale także przypomina o miejscu pogardy (s. 448-454).

Ostatnia, szósta część (s. 455-551) ukazuje siedem stopni (s. 457-467) oraz obraz „Paweł i Łazarz” (s. 468-477), aby następnie omówić: „Pocztowe kontakty” (s. 478-490). Wymownie brzmi tytuł paragrafu trzydziestego ósmego: „Zdumiewająca łaska” (s. 491-500) oraz kolejnego: „Pożywienie dla skandalu” (s. 501-510). Natomiast „Dzielić brzemiona” (s. 511-521) prowadzi do „Wyspowiadać się” (s. 522-539). Część tę i całą książkę kończy czterdziesty drugi paragraf: „Niebo niebios” (s. 540-551).

Treściowo studium zamyka epilog (s. 553-563). Dodano jeszcze szczegółowy opis reprodukcji zamieszczonych między stronami 338-339 (s. 565-571). Z kolei zamieszczono bibliografię (s. 572-610), przypisy (s. 611-647), indeks (s. 649-657) oraz schematyczną notę o autorze (s. 658).

Zdaniem autora książka ma pewną klarowną konstrukcję z elementami analogii do muzyki. To swoista biograficzna symfonia, której tematem jest życie Augustyna z Hippony. Pierwsza połowa jest szczególnie poświęcona nawróceniom i wyznaniu. Natomiast druga połowa koncentruje się raczej na wyznaniu wraz z nawróceniami (s. XII). To znamiona osobowych postaw, a szczególnie wielu wewnętrznych odniesień, które można zaobserwować w jego życiu i postępowaniu oraz nauczaniu.

Oto zatem specyficzne *curriculum vitae* Augustyna, w specyficznej i zarazem interesującej formie. Liczne tytuły paragrafów są tylko pewnymi hasłami

wywoławczymi, skrótami myślowymi czy wypowiedziami ideowymi. Wielokrotnie nie są to klasyczne próby określenia podejmowanych tematów. Ich sens nie należy czytać czy rozumieć literalnie. Można je zrozumieć mając już wcześniejszą i to dość obszerną wiedzę na temat prezentowanego bohatera. Warto także zauważyć, że tytuły pięciu paragrafów są wprost cytataми z tekstów Augustyna (5, 7, 15, 23, 33).

Drobiazgowe opracowanie w oparciu o bardzo liczne teksty św. Augustyna oraz wielu jemu współczesnych. Jest to wręcz misteryjna mozaika, generalnie dobra w interesujący sposób. Trudno w tym posądzić autora o pewne manipulacje, zwłaszcza w zestawieniach różnych tekstów źródłowych. Oto heretyckie życie jako manichejczyk, studia neoplatońskie i późniejsze nawrócenie. Wszystko to, bardzo często, na tle obrazu starożytnego świata zakreślonego w *Wyznaniach*. W życiorys wpisani są także pogański retor Libanius i chrześcijański platonik, filozof i biskup Synesius. Ci dwaj, w jakże różnej obecności i sensie, towarzyszą życiu Augustyna.

Każda z części książki Robin Lane Fox poprzedzona jest jednym lub kilkoma mottami. To ciekawe wskazania ideowe dla podejmowanych następnie treści.

Nie ulega wątpliwości, że prezentowana książka jednoznacznie wskazuje Augustyna jako wielkiego uczonego. Jest on mocno wpisany w jemu współczesną starożytność, zwłaszcza rzymską. Autor prezentuje go ze znaczną dozą sympatii, choć jednocześnie i pewną ostrożnością spojrzenia. Trzeba jednak stwierdzić, iż jest to pogłębione studium, a także opowiedziana pewna historia życia i działalności. To ciekawy portret Augustyna.

Autor nie jest katolikiem i zapewne z tej racji można stosunkowo łatwo zauważyć pewne nachylenie protestanckie. Zdaje się nawet być agnostykiem, o tendencjach liberalnych. Jest to bowiem inna perspektywa także postrzegania nie tylko postaci samego Augustyna, ale także bliższego czy szerszego kontekstu jego życia i działalności. Przykładowo można wskazać na problematykę sakramentologiczną i sakramentalną, oczywiście mając na względzie jej ówczesną świadomość oraz teologiczną i eklezjalną rzeczywistość samego Kościoła.

Ciekawy jest obraz zaprezentowanej debaty między manicheizmem i donatystami. To swoiste napięcie, w które wpisana była poprawna doktryna kościelna. To żywo dotyczyło także Augustyna. Tutaj autor wskazuje na kwestie Kościoła „katolickiego”, w sensie jego powszechności i uniwersalności (s. 26-28, 503-505, 510-521 i 553-563). Niestety ta konfrontacja niekiedy nie była wolna nawet od prześladowań.

Ciekawy jest zestaw bibliograficzny. Na wstępie dokonuje pewnej prezentacji podstawowych prac, czasopism oraz encyklopedii. W stosunku np. do prac Henry Chadwick, Serge Lancel czy Tassilo Schmitt formułuje nawet uwagi krytyczne (s. 572-574). Autor sięga do szerokiej literatury, może wręcz ten zestaw stać się swoistym przewodnikiem w tym względzie w badaniach nad Augustynem. Przykładowo można wskazać, dobrze, że autor dla szerszej analizy jednego z bardzo ważnych wątków tj. manicheizmu sięga m.in. do dzieł Jason David BeDuhn (*Augustine's Manichaean Dilemma*, vol. I: *Conversion and Apostasy 373-388 C.E.*, Philadelphia 2010; vol. II: *Making a „Catholic” Self*, Pennsylvania 2013).

Autor, w sposób typowy dla badaczy zachodnich ma pewien kompleks wobec myśli prawosławnej. To wręcz pewna moda. Stąd doszukiwanie się istniejących więzi i przywoływanie np. Fiodora Dostojewskiego (s. 248-249) oraz Lwa Tołstoję (s. 11, 77-78, 209-210, 282 i 424-425). Właśnie o takich motywach świadczy zapewne fakt, iż autor nie sięga do teologów prawosławnych, a szerzej mówiąc wschodnich. Ci ostatni mogliby tutaj wnieść znacznie większy, a zwłaszcza bardziej twórczy wkład interpretacyjny.

Uderza niezbyt szeroka reprezentacja Ojców Kościoła i pisarzy starożytności chrześcijańskiej, i to obu tradycji, a więc Wschodu i Zachodu. Także pytanie o nieobecności Kościołów o wschodniej tradycji. Warto wskazać, że m.in. Fr. Seraphin Rose w opracowaniu *The Place of Blessed Augustine in the Orthodox Church* (Platina, Calif. 2007, ss. 143) stara się przełamać pewien wschodni stereotyp postrzegania Augustyna. Warto zauważyć, iż jest on tutaj określany tylko jako „Blessed”.

Interesujący jest zestaw 33 reprodukcji m.in. mozaik, rzeźb czy modeli. To dobra poglądowa szansa spotkania ze znakami obecności w sztuce Augustyna oraz ludzi i czasów jemu współczesnych. To doświadczenie ukazuje niekiedy obiekty mało znane w szerszej literaturze. Tutaj także znajduje się najstarsze graficzne przedstawienie Augustyna umieszczone w bazylice św. Jana na Lateranie w Rzymie z ok. 550 r., zatem ok. 200 lat po śmierci: ciekawy jest także opis tej mozaiki (s. 569).

Wobec bogactwa treści, miejscowości, dat oraz występujących postaci bardzo przydatne byłoby zestawienie chronologiczne, swoista tabela historii świeckiej, Kościoła i życia Augustyna. Taki zabieg pozwala na pewną konkordancję tak wielu wątków w prezentowanej książce. W indeksie występują liczne braki czy nieścisłości. Brak np. Cyrille Lambat (s. 536 i 555), Thomas Aquinas (s. 558), Johan Donne (s. 543), Prix Goncourt (s. 11).

Angielski uczyony proponuje jeszcze jedno spojrzenie na Augustyna. Ma ono pewnego ducha ideowego. Jednak przemieszanie treści sprawia, iż lektura nie jest łatwa. Na pewno podtytuł książki: nawrócenie oraz wyznanie jest pewnym wskazaniem w podejmowanej lekturze. Bowiem te dwa wątki wybrzmiewają stosunkowo często. Jednak współcześnie wielu autorów w spojrzeniu na Augustyna odwołuje się do psychologii, niejednokrotnie pomijając filozofię. Tymczasem Augustyński realizm jest jeszcze głębszy i szerszy. Więcej, jest on zachętą do autorefleksji (s. 11-12).

Oto Augustyn otrzymał jeszcze jeden portret. Widać, że swym życiem i działalnością w pełni na to zasłużył. Z pewnością nie jest to ostatni, który wnieśli pewne nowości. Nie jest to obraz zdawkowy czy powierzchowny, choć ma liczne elementy o charakterze emocjonalnym. Jak zawsze każda ocena konkretnej osoby pozostanie pewną subiektywną propozycją autora, ale takie są także potrzebne i czasem bardziej autentyczne. Nie jest to jednak zarzut wobec warsztatu naukowego czy całej naukowej narracji prezentowanego opracowania. Natomiast narracja językowa może stawiać takie pytania.

Augustyn staje jako jeden z najbardziej klasycznych przedstawicieli pisarzy starożytności chrześcijańskiej, więcej jako Ojciec Kościoła i to jeden z czterech Wielkich dla Kościoła Zachodniego. Jego doktryna, a także życie wywarły szczególnie szeroki wpływ na późniejsze nauczanie Kościoła i w wielu kwestiach stała się ostatecznym jej wykładem. Ważne jest, iż jego nauczanie miało szczególną moc praktyczną, zwłaszcza w fakcie jego nawrócenia. To był czynnik świętego autentyzmu, osobowego poświadczenia wyznawanej wiary i jej konsekwencji dla życia.

Autor wskazuje na ten kluczowy moment, ale jednak traktuje go dość schematycznie, jakby proces wobec odejścia od Kościoła czy ulegania doktrynom pogańskim i heretyckim. Nie widzi on zupełnie innej jakości tego fenomenu, zwłaszcza w kategoriach danej przez Boga łaski. Te generalnie pojęte wątki wewnętrzne i duchowe ostatecznie mało wybrzmiewają w omawianej książce, a przynajmniej są zawężone do herezji czy sporów. Bogactwo osobowości mało odniesione jest do współpracy z Bożą łaską. Zatem jest to raczej dość spłaszczony obraz, mało wchodzący w wielkie procesy jego osobistych przemian, a także odniesień do innych ludzi i Kościoła. Być może autor nie ma takiej odwagi, ale raczej wykracza to poza jego możliwości duchowe oraz wizje ideologiczne.

bp Andrzej F. Dziuba – Łowicz

Marek GILSKI, *Mariologia centonów*, Kraków 2015, Wydawnictwo Scriptum, ss. 246.

Mariologia centonów autorstwa księdza Marka Gilskiego, będąca rozprawą habilitacyjną autora, jest pierwszym, całościowym ujęciem problematyki mariologicznej w centonach chrześcijańskich. W obszernym wstępie autor wyjaśnia problematykę wczesnochrześcijańskich utworów, zwanych centonami oraz stan aktualnych badań naukowych w Polsce i na świecie, koncentrujących się przede wszystkim na mariologicznym aspekcie tych utworów. Brak syntetycznego ujęcia roli Maryi w centonach staje się dla autora motywem podjęcia szczegółowej analizy literackiej tych utworów.

Na początku Gilski przybliży i omawia specyfikę centonów, jako gatunku literackiego, łączącego w sobie twórczość antycznych autorów (Homera, Ajschylosa, Sofoklesa, Eurypidesa, Lykofrona, Wergiliusza) z ewangelicznym przekazem zbawczym. Centony są więc pewnego rodzaju pomostem, na którym spotykają się obie tradycje: pogańska z chrześcijańską.

Czy to możliwe, zastanawia się Gilski, aby starożytni pogańscy poeci zawarli w swojej twórczości wątki maryjne? Epoka, w której żyli, zagadnienia podejmowane w ich utworach, wydają się zbyt odległe od życia Jezusa i Jego Matki, zaś idee przez nich poruszane całkiem odmienne od ewangelicznych. Jak wyrazić ewangeliczne wątki, dotyczące zbawienia, życia publicznego i działalności Jezusa, również życia Maryi tekstami osadzonymi w kontekście wojny trojańskiej,